



MELUZyna

ISSN 2449-7339

1 (14) 2021 | Rocznik VIII

DOI: 10.26485/me.2021.1-05

INEDITA

Anna Nowicka-Struska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0002-5412-3925

## Kronika klasztoru karmelitanek bosych pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Lublinie – zaginiona księga zakonna z XVII wieku

Na początku XX wieku historyk, zesłaniec, karmelita bosy i święty Kościoła katolickiego Rafał Kalinowski postanowił upublicznić wartościowe jego zdaniem kroniki domowe karmelitanek bosych. Opublikowane zostały wówczas kroniki: wileńska, warszawska, krakowska oraz fragmenty lwowskiej (*Klasztory Karmelitanek* 1900; 1901; 1902; 1904). Wszystkie tomy nosiły pozostawiającą dziś niedosyt poznawczy, sugestywny podtytuł: „Rzecz osnuta na kronikach klasztornych”. Karmelitanki bose były kobietami często używającymi pióra (Borkowska, 1996; Gil, 1997; Targosz, 2002; Partyka, 2004; Popławska, 2006; Gwioździk, 2015; Nowicka-Struska, 2015; 2016a; 2016b; 2019; 2020; Pavlouskaya, 2016; Grześkowiak, Gwioździk, Nowicka-Struska, 2020). Zachowane kroniki ukazują panie piszące według pewnych powtarzalnych reguł, jednocześnie pełne temperamentu pamiętnikarki oraz chętnie powtarzające czy utrwalające na papierze opowieści i plotki gawędziarki. Z prowadzonych przez konwenty karmelitanek bosych obszernych, a zachowanych kronik domowych na początku XX wieku nieopublikowana została kronika lubelska z klasztoru św. Józefa (Gil, 2012, s. 6–7; Nowicka-Struska, 2019, s. 79–115)<sup>1</sup>. Z istniejących w XVII i XVIII wieku klasztorów: dwóch krakowskich, dwóch lubelskich, warszawskiego, lwowskiego i poznańskiego, w czasach Kalinowskiego zachowane były kroniki: warszawska, fragment lwowskiej, krakowska, jedna lubelska oraz wileńska. Po kasatach zakonnych XVIII i XIX wieku, kiedy to ze wszystkich konwentów ocalał

\* anostruska@gmail.com

<sup>1</sup> Prawdopodobnie Kalinowski wstrzymał wówczas jakieś niejasne powody finansowe, zamierzał jednak wydać książkę, skoro postarał się o skopiowanie rękopisu kroniki (Zob. *Kronika klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Lublinie*, 2012, s. 7).

jedynie klasztor krakowski na Wesołej, wobec rozproszenia dokumentów oraz ruchomości mniszek, nieznanym był los kroniki poznańskiej<sup>2</sup> oraz kroniki klasztoru pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Lublinie, a nawet nie do końca pewne pozostawało, czy kroniki te w ogóle istniały. W epoce staropolskiej w Lublinie funkcjonowały aż dwa położone bardzo blisko siebie klasztory karmelitanek. Niewydana przez Kalinowskiego na początku XX wieku z innymi tomami kronika jednego z nich, konwentu św. Józefa, na podstawie – szczęśliwie – sporządzonej kopii<sup>3</sup>, ostatecznie znalazła swojego edytora ponad sto lat później w osobie zasłużonego dla historii karmelitanek bosych Czesława Gila OCD, który opublikował ją w 2012 roku (Gil, 2012). Oryginał kroniki lubelskich józefatek, bo tak potocznie określano członkinie pierwszego lubelskiego konwentu, spłonął w Warszawie w 1944 roku. Kopia, na której oparł swoją edycję Gil, spisana dla Kalinowskiego na początku poprzedniego stulecia, zawiera dwa fragmenty (Gil, 2012, s. 104–115) wyraźnie nienależące pierwotnie do tego tekstu, ale jak wynika z ich treści, stanowiące luźne ustępy kroniki drugiego lubelskiego klasztoru – Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, czyli panien poczetek<sup>4</sup>. Według wydawcy karty z niej pochodzące musiały być włożone luzem do oryginalnych zapisków józefatek i jako przynależące do niej zostały przez nieznanego i słabo zorientowanego w temacie kopistę przepisane na potrzeby Kalinowskiego. Ich omyłkowe zamieszczenie w kopii dowodzi zatem, że kronika poczetek istniała. Jej pełny tekst spisywany zapewne przez zmieniające się z czasem kronikarki z klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny jednak się nie zachował. Argumentem wspierającym tezę, że lubelskie poczetki w ogóle prowadziły zapiski jest też wyraźna w zakonie skłonność do umacniania tego klasztorowego obyczaju i pewnego rodzaju uzus środowiskowy – skoro większość konwentów prowadziła kroniki, najpewniej czyniły to również mniszki z drugiego lubelskiego klasztoru (Nowicka-Struska, 2019, s. 104).

Kroniki karmelitanek bosych były do siebie podobne. Zazwyczaj pierwsza ich część odnosiła się do okoliczności ufundowania klasztoru. Opisane w niej były przeszkody i trudności, które zarówno zakon, jak i dobrodziejce musieli pokonać, aby doprowadzić do finału swój święty zamysł. Jako dokumenty uwiarygadniające zapis kronikarski przytaczane były listy wymieniane między przeróżnymi władzami kościelno-duchownymi a odpowiedzialnymi za fundację osobami. W tej początkowej części kronik następowała również narracja odnosząca się do pełnej trudów i niebezpieczeństw drogi zazwyczaj czterech bosaczek-fundatorek do „nowego świata” – czyli jadących na nową fundację, którą odtąd miały organizować, wyposażać, zarządzać i umacniać<sup>5</sup>. W ten sposób rozpoczynały się kroniki klasztorów św. Marcina w Krakowie, św. Józefa

<sup>2</sup> Z kroniki poznańskiej znany jest tylko fragment zamieszczony w Księdze fundacji klasztorów karmelitanek bosych Prowincji Polskiej Ducha Świętego. Rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych. Sygn. 255, k. 150–173.

<sup>3</sup> Krótkie opisanie założenia klasztoru panińskiego Zakonu Karmelitańskiego Reformowanego w Lublinie. Rkps Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Krakowie. Sygn. AP 104.

<sup>4</sup> Dwa fragmenty zapisków odnoszą się do wydarzeń z 1655 roku. Zawierają one również kopie dwóch listów: pod-przeoryszy poznańskiej, Franciszki Teresy od Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, i Kolumby od Ducha Świętego, przeoryszy warszawskiej, skierowanych do przełożonej konwentu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Zob. *Kronika klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa*, 2012, s. 104–115).

<sup>5</sup> Karmelitanki wybierające się w podróż na nową fundację prowadziły zapiski, które po przeredagowaniu stawały się częścią „krótkiego opisania”. Zachował się jeden rękopis potwierdzający tę działalność. Należy go uznać za w tej chwili najstarszy, bo pochodzący z 1638 roku, kobiecy diariusz podróży (Nowicka-Struska, 2020).

w Lublinie czy św. św. Józefa i Teresy w Wilnie, a także zachowany fragment zapisków klasztoru pw. Najświętszego imienia Maryi w Poznaniu. Część ta nosiła nazwę „Krótkiego opisania”. Po ostatecznym osiedleniu się, zorganizowaniu klasztoru, często tymczasowego, i kościoła rozpoczynała się opowieść o dalszych losach mniszek prowadzona przez kolejne kronikarki (Nowicka-Struska, 2020).

Istotnym ogniwem do poznania historiografii domowej mniszek od św. Teresy, a zwłaszcza interesujących mnie początek lubelskich, jest rękopis Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie nr 255: „Księga fundacji klasztorów karmelitanek bosych prowincyj polskiej Ducha Świętego” (dalej jako BKB 255) (Struska, 2022). Jest to kodeks o wymiarach 20×16 cm z początków XVIII wieku, spisany rękami wielu kobiet. Obejmuje on „krótkie opisanie” kolejnych fundacji karmelitańskich w Polsce i Litwie. Jest to kodeks pięknie ozdobiony, zaprojektowany jako wyjątkowa książka rękopiśmienna, łącząca elementy druku, grafiki, rysunku oraz różne style liternicze. W niejasny sposób ze sporządzeniem kodeksu związana jest postać wielokrotnej przeorowskiej od św. Marcina, Cecylii Teresy od Ofiarowania Najświętszej Marii Panny<sup>6</sup>. O jej udziale w tym projekcie informuje zamieszczona przy dolnej krawędzi karty tytułowej adnotacja: „Ta książka sporządzona jest pracą namilszej siostry Cecylii Teresy od Ofiarowania Panny Naś[więtszej] karmelitanki bosy konwentu krakowskiego, za którą proszę o modlitwy ś[więte]. S.A.K. od P.J.”, co należy rozwinąć jako Siostra Antonina Klara od Pana Jezusa<sup>7</sup>. Manuskrypt zawiera opisy fundacji klasztorów bosaczek w porządku ich powstawania: w Krakowie (1612), św. Józefa w Lublinie (1624), w Wilnie (1638), we Lwowie (1642), Niepokalanego Poczęcia w Lublinie (1646), w Warszawie (1649) oraz w Poznaniu (1665). Fragmenty stanowiące części inicjujące kroniki domowe konwentów musiały być zgromadzone ze wszystkich domów zakonnych prowincji, skopiowane na użytek zbioru i przesłane do macierzystego klasztoru św. Marcina w Krakowie.

## Datowanie rękopisu

Rękopis zapewne powstał przed 1725 rokiem. Na podstawie cech pisma można stwierdzić, że autorka wspomianej adnotacji o siostrze Cecylii Teresie od Ofiarowania Panny Najświętszej, Antonina Klara od Jezusa, Maryi i Józefa, Klara Rodecka, zamieszkująca w klasztorze św. Marcina od 1711 roku przepisała „Opisanie fundacji” tego krakowskiego konwentu. Trudno określić jednoznacznie, jaka była rola wskazywanej w adnotacji przez Antoninę Klarę od Jezusa matki Cecylii Teresy. Być może do niej należało autorstwo ozdobnej karty tytułowej manuskryptu lub była pomysłodawczynią całości, albo też poskładała przesłane do klasztoru św. Marcina opisy fundacji konwentów z terenu całej Rzeczypospolitej. Zawartość rękopisu pozwala przybliżyć czas jego powstania. Do kodeksu nie została dodana kronika fundacji powstałego w 1725 roku klasztoru św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża na Wesołej w Krakowie, co sugeruje, że manuskrypt zbierający opisy fundacji wszystkich klasztorów w Rzeczypospolitej powstał

<sup>6</sup> Anna Petronela Zacherlanka, w klasztorze od 1701 roku, zmarła w 1772 roku.

<sup>7</sup> Antonina Klara od Jezusa, Maryi i Józefa, Klara Rodecka, w klasztorze św. Marcina od 24 sierpnia 1711 roku, zmarła w 1740 roku (Gil, 1999, s. 45).

przed ufundowaniem w 1725 roku drugiego klasztoru krakowskiego, o którego istnieniu nie ma w ogóle wzmianki w rękopisie.

Na kartach 118–123 zapisana została inicjalna część kroniki klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Lublinie: „Krótkie opisanie fundacyjnej klasztoru karmelitanek bosych w Lublinie pod tytułem Najśw[iętszej] P[anny] Maryjej Niepokalanego Poczęcia”. Jest to jedyny – oprócz dwóch niewielkich ustępów tekstu opublikowanych przez Gila w kronice klasztoru św. Józefa – zachowany obecnie fragment zaginionej kroniki początek lubelskich.

Zapis jest kopią fragmentu, który zwyczajowo rozpoczynał tego rodzaju księgę domową, spoczywającą w każdym konwencie karmelitańskim w skrzyni „o trzech kluczach” (*Kronika klasztoru*, 2012, s. 6). Odpis wykonany został z oryginału na początku XVIII wieku, najprawdopodobniej na potrzebę projektu Cecylii Teresy od Ofiarowania, przez lubelską karmelitankę. Kopistka dodała wówczas do tekstu kroniki pewne poprawki. Świadczą o tym niewielkie wtrącenia odnoszące się do kościoła początek: „Przyszedłszy na miejsce, w kościółku, **natenczas jeszcze drewnianym** [podkreśl. A.N.-S.]”. Z kroniki wynika, że wyznaczone na nową fundację początki starały się wprowadzić do nowej siedziby jak najszybciej. Ich tymczasowy kościół w 1649 roku był jednak drewniany. Stan ten trwał stosunkowo długo, bo konsekracja murowanego kościoła odbyła się dopiero w 1721 roku<sup>8</sup>, właśnie w domniemanym okresie powstawania rękopisu BKB 255. Można zatem stwierdzić, że odpisu dokonała karmelitanka żyjąca na początku XVIII wieku, w czasie istnienia już murowanej świątyni. Zakonnica ta przepisała z kroniki domowej tekst, uzupełniając go o aktualne dane na temat kościoła i wysłała fragment do Krakowa. Zestawienie danych na temat rękopisu BKB 255: adnotacji Antoniny Klary od Jezusa, Maryi i Józefa (w klasztorze od 1711 roku), daty konsekracji murowanego kościoła Niepokalanego Poczęcia w Lublinie (1721) oraz fundacji klasztoru krakowskiego na Wesołej (1725), którego istnienia kodeks nie zdradza, pozwala przyjąć, że manuskrypt BKB 255 zawierający odpis kroniki lubelskich początek powstał między 1721 a 1725 rokiem.

Tekst kroniki klasztoru Niepokalanego Poczęcia jest dość krótki i obejmuje sześć kart. Opisane wydarzenia odnoszą się do lat 1645–1649. Autorka przywołuje początki idei powołania drugiego klasztoru w Lublinie, pisze o wmurowaniu kamienia węgielnego, okolicznościach historycznych roku 1648, które to zmusiły bosaczki do przerwania prac na rzecz fundacji, przedwczesnej śmierci Anny od Jezusa, Stobieńskiej – mistrzyni wyznaczonej do kierowania nowym konwentem. W kronice przedstawiona została też szczegółowa relacja z wydarzeń od 9 do 14 kwietnia 1649 roku, kiedy to trzy mniszki: Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu, Teofila z Kretkowskich, Zadzikowa; Maria Magdalena od Zbawiciela, Anna Żaboklicka oraz Beata Kolumba od Jezusa, Agnieszka Drzewicka uroczyście przeszły ulicami miasta do nowej siedziby. Kronikarka zamieściła również opowieść o pierwszych dniach spędzonych w prowizorycznym klasztorze, skromnym uposażeniu trzech fundatorek i nieporozumieniach związanych z zapewnieniem bosaczkom wyżywienia. „Krótkie opisanie” zamyka opowieść o pierwszej elekcji w gronie trzech (sic!) zakonnicek. Podobnie jak w kronice lubelskiej klasztoru św. Józefa czy wileńskiej, gdzie ten etap dziejopisania zakończony został relacją o zamknięciu kraty nowego klasztoru, finalne ustępy tekstu mają charakter symboliczny i mówią o przyjęciu pierwszej pro-

<sup>8</sup> Kościół konsekrował bp Jan Feliks Szaniawski, sufragan lwowski, 7 września 1721 roku (Wanat, 1979, s. 654).

feski, co definitywnie zamyka pierwszy etap fundacji poczętkowskiej. Najprawdopodobniej relacja ta powstała nie później niż w 1650 roku, autorka nie wspomniała bowiem o tak ważnych dla karmelitanek wydarzeniach, jak śmierć fundatora klasztoru Jana Mikołaja Daniłowicza w 1650 roku, a niedługo potem jego zasadniczej, zaangażowanej dewocyjnie i zarządzającej donacjami żony Zofii (1653), czy śmierć związanego z poczętkami charyzmatycznego mistyka karmelu polskiego Stefana od św. Teresy Kucharskiego (Kucharski, 2011; Górski, Borkowska, 1984). Były to dla karmelitanek niezwykle istotne postaci, ich pogrzeby i pochówki odbyły się w klasztorze Niepokalanego Poczęcia, a pamięć była kultywowana w sposób niemalże sakralny, podobnie jak pamięć Anny od Jezusa również pochowanej w ich kościele (Wanat, 1979, s. 654). Sylwetki fundatorów, a zwłaszcza Daniłowiczowej, są dosyć wyraziste w kronice. Ponadto o tym, że „Krótkie opisanie” powstało niedługo po wzmiankowanych wydarzeniach, świadczy wyjątkowa mnogość utrwalonych detali. Autorka z pamiętnikarską pasją wspomina uroczystość przejścia mniszek do nowej siedziby, wyjątkowych gości, celebransa, kaznodzieję i jego konceptystyczne kazanie, duchownych pojawiających się na kolejnych etapach przesiedlania zakonnicy do klasztoru, muzykę, oprawę wizualną (ogień, obicie ulicy białą materią), ale także skandalizujące okoliczności przenosin, strój siostry *sponsy*... Wydarzenie to było dla autorki-uczestniczki ważnym przeżyciem. Stąd jej wyraźne zaangażowanie i pieczołowitość w oddaniu każdego szczegółu tych dni. Narracja utrzymana jest w precyzyjnym porządku chronologicznym, autorka stara się wiernie oddać dzień po dniu wypadki z kwietnia 1649 roku. Na marginesie dodać można, że tak precyzyjnie opisane przenosiny zaledwie trzech bosaczek dokonały się na niewielkiej przestrzeni topograficznej – obydwa klasztory dzieli w Lublinie najwyżej 250 metrów.

## Autorstwo tekstu

Za autorkę krótkiej kroniki klasztoru pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny należy uznać Marię Magdalenę od Zbawiciela, „w świecie” – Annę Żaboklicką. W historii karmelu lubelskiego była ona szóstą profeską klasztoru św. Józefa. Przekroczyła klasztorną furtę w poważnym wieku lat dwudziestu pięciu, odchodząc z rodzinnego domu sędziego sochaczewskiego Andrzeja Żaboklickiego i 11 kwietnia 1633 roku złożyła śluby zakonne (Gil, 1999, s. 60–61). W tym czasie klasztor lubelski był zaledwie drugim konwentem karmelitańskim w Polsce, a „tereski”, bo tak nazywano wówczas córki Świętej z Avili, wciąż stanowiły pewnego rodzaju awangardę wśród zakonów. W klasztorze Maria Magdalena od Zbawiciela zetknęła się z Teresą Barbarą od Najświętszego Sakramentu, Zadzikową – dynamiczną, charyzmatyczną, zdecydowaną kobietą pasji i zarządzania, wobec której nie można było pozostawać obojętnym. Słynąca z mistycznych „odejść” Teresa Barbara i Maria Magdalena stanowiły parę uzupełniających się przyjaciółek, przez lata naprzemiennie piastujących zakonne funkcje. W listopadzie 1638 roku Maria Magdalena wyjechała do Wilna, aby tam budować trzeci klasztor karmelitanek bosych. Śladem podróży Żaboklickiej do Wielkiego Księstwa Litewskiego jest spisywany przez nią diariusz wyprawy do Wilna, który stał się podstawą inicjalnej części kroniki karmelitanek wileńskich, a co ważniejsze – pierwszym obecnie znanym kobiecym diariuszem podróżnym. Maria Magdalena od Zbawiciela, pisząc kronikę lubelską po 1649 roku, miała zatem doświadczenie w tworzeniu tego rodzaju tekstów (Nowicka-Struska, 2020).

Autorka kroniki nie wskazuje swojego imienia, ale zdradza po wielokroć, że była uczestniczką wydarzeń. Wraca pamięcią do nich, ujawnia swój związek z klasztorem św. Józefa. W kronice naprzemiennie pojawiają się formy osobowe. Dominuje forma „my” – jako siostry klasztoru Niepokalanego Poczęcia, „my” – członkinie klasztoru św. Józefa. W tekście napotkamy również określenie „one” – jako siostry fundatorki nowego konwentu, których dzieje stanowią przekaz dla późniejszych pokoleń bosaczek. W końcu autorka posługuje się formą pierwszoosobową „ja”.

Nie tylko bezpośrednie uczestnictwo Marii Magdaleny od Zbawiciela w zrelacjonowanych wydarzeniach czyni jej autorstwo prawdopodobnym. Panna Żaboklicka po latach wspólnego życia napisała hagiograficzny wizerunek Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu<sup>9</sup>. Tekst, który powstał najprawdopodobniej niedługo po 1670 roku, jest najdłuższym żywotem spisany przez kobietę w XVII wieku<sup>10</sup>. Nosi on wyraźne cechy piśmiennictwa pamiętnikarskiego i zawiera fragmenty o zdecydowanie historiograficzno-kronikarskim charakterze. Ustępy te wyróżniają się w strukturze utworu chronologicznym uporządkowaniem, co nie jest cechą podzielonych na ogół tematycznie żywotów. Drugą cechą zdradzającą kronikarski charakter tekstu jest dominacja podmiotu zbiorowego. Podobnie jak w księdze domowej józefatek, prawdopodobnie znanej Marii Magdalenie z pobytu w tym pierwszym konwencie lubelskim, kronikarskie passusy tekstu znamionuje naturalny i swobodny bieg opowieści. Ich narracja przypomina gawędy dziejopisiek zakonnych – żywe, pozbawione retorycznego wędzidla, nieco plotkarskie, ze skłonnością do widocznego momentami patosu. Historiograficzny charakter zdradzają zwłaszcza fragmenty odnoszące się do lat 50. XVII stulecia. Wątki i sposób narracji żywotu i „Krótkiego opisanie” wyraźnie się łączą i dowodzą wspólnego autorstwa obydwu tekstów<sup>11</sup>. Żaboklicka, będąc jedną z założycielek klasztoru poznańskiego, od 1665 roku przebywała w Wielkopolsce (gdzie w 1677 roku zmarła). Pisząc po 1670 roku żywot Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu, nie miała dostępu do kroniki lubelskich początek i nie mogła z niej korzystać, jej znajomość tekstu kroniki wynikała najprawdopodobniej z autorstwa i autopsji. Wszystkie opowiedziane w „Krótkim opisanie” wydarzenia pojawiają się w *Żywocie matki Barbary*, choć, co należy podkreślić, wydarzenia fundacyjne są tu znacznie bardziej szczegółowo potraktowane, a Żaboklicka pozwala sobie na ujawnienie szczegółów kłopotliwych, dodających historii niejako pikantarii, plotkując o przeszłości z memuarystycznym zacięciem. Jednym z takich detali jest choćby „nagie” przejście z klasztoru św. Józefa do klasztoru Niepokalanego Poczęcia, o którym kronika mówi, że: „wyszły z klasztoru od matek św. Józefa najmniejszej rzeczy nic nie wzięwszy, prócz habitów, w których wyszły, a brewiarzów”, w żywocie swojej mistrzyni i przyjaciółki opowiada zaś o demonstracyjnym pozostawieniu przez trzy fundatorki wszystkiego u józefatek i narzuceniu na nagie ciała tylko wierzchnich habitów. Pozycja fundatorki w środowisku zakonnicy była niezwykle wysoka i mogła wzbudzać negatywne emocje. Pierwsze początki opuszczały klasz-

<sup>9</sup> Jak słusznie wskazał wydawca żywotu: „jedyną zakonnicą, która z autopsji znała całe życie zakonne matki Barbary, była Maria Magdalena od Zbawiciela” (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 12). O żywotach zakonnych w środowisku karmelitanek zob. Nowicka-Struska, 2018.

<sup>10</sup> W edycji Gila s. 43–266; w rękopisie stanowiącym podstawę wydania, BKB 288, s. 16–148.

<sup>11</sup> Kronikarski charakter w żywocie Teresy Barbary mają np. fragmenty dotyczące wydarzeń 1655 roku (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 126–130), ale też wiele jest takich miejsc.

tor św. Józefa w atmosferze skandalu. Zostały oskarżone najpierw o zawłaszczenie ciała Anny od Jezusa, Stobieńskiej, która miała objąć kierowanie klasztorom, ale zmarła tuż przed fundacją, potem zaś obwiniano je o niesprecyzowane „zaginięcie” skrzyń z różnymi dobrami (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 94–95). „Nagie” przejście było reakcją na zarzuty zazdrosnych józefatek o domniemane przejście ruchomości z macierzystego konwentu (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 96–98). Podobnie ze szczegółami i pasją opowiedziane są wydarzenia pierwszych dni w nowym klasztorze: historia o braku soli, nadmiarze wina i piwa, ubóstwie wyposażenia czy pierwszej elekcji w zgromadzeniu, pierwszej profesce, oddaniu kluczy do klasztoru oraz obrazie fundowanym przez Daniłowiczową (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 100).

Zbieżność stylistyczna i faktograficzna „Krótkiego opisanie” fundacji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i żywotu jednoznacznie wskazuje na autorkę obydwu tekstów. Ostatnim spoiwem łączącym dwie opowieści jest powtarzający się w nich motyw będącego wyrazem wolności – często pojawiającego się w kontekście Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu – serdecznego, gromkiego śmiechu ze „świata”, na który mniszki były tak obojętne: „bo jak jedna na drugą porząła, srodze się śmiały” (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 93, 99).

Zarówno „Krótkie opisanie” fundacji poczetek, jak i *Żywot matki Barbary* zdradzają niepospolitą osobowość autorki, Marii Magdaleny od Zbawiciela, Anny Żaboklickiej – jej bystry umysł, niezależność i umiejętności pisarskie. Docenić należy to, że kilka tekstów, które pozostawiła, sytuuje ją w czołówce XVII-wiecznych piszących kobiet. Zaprezentowany poniżej fragment dziejów karmelitanek bosych uzupełnia lukę w edycji kronik klasztornych. Ponadto służy lepszemu rozpoznaniu staropolskiego pióra kobiecego, którego najszerzej reprezentowanym nurtem zdaje się obecnie piśmiennictwo klasztorne. Kronika lubelskich poczetek jest również następnym określonym co do autorstwa tekstem Marii Magdaleny Żaboklickiej jako twórczyni *Żywotu matki Barbary od Najświętszego Sakramentu...* oraz diariusza podróży do Wilna z 1638 roku<sup>12</sup>, a to sprawia, że bosaczka coraz pełniej prezentuje się jako istotna postać wśród piszących kobiet XVII wieku. W końcu także kronika, również w kontekście innych klasztornych zapisów historiograficznych, pokazuje, jak karmelitanki konsekwentnie budowały autorytet zakonu dla następnych pokoleń „teresek”, a także jak świadczyły o kształtowaniu własnej historiografii<sup>13</sup>.

## Opis źródła

Podstawą edycji jest rękopis Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie nr 255, 20×16 cm, kodeks oprawiony jest w półskórek. Cały manuskrypt rozpoczyna ozdobny frontyspis i karta tytułowa: „Księga fundacyj klasztorów karmelitanek bosych prowincyj polskiej od Roku Pańskiego 1612”. Na tych kartach połączone zostały różne rodzaje ornamentacji: rysunek, graficzne elementy drukowane (bordiury), wklejone obrazy miedziorytowe, zróżnicowane liternictwo, elementy kolorowane.

<sup>12</sup> Edycja w przygotowaniu (uwaga autora).

<sup>13</sup> Żaboklicka na przykład umieściła w kronice fragment o pierwszej profesce, ale świadomie wyeliminowała z „Krótkiego opisanie” historię pierwszej przyjętej w tym samym czasie konwerski, która ostatecznie została z klasztoru po tem wyrzucona, o czym jednak i ze szczegółami chętnie opowiedziała w *Żywocie matki Barbary* (2013, s. 100–101).

Przy krawędzi dolnej adnotacja: „Ta księżka sporządzona jest pracą namilszej siostry Cecylii Teresy od Ofiarowania Panny Naś[więtszej] karmelitaneki bosi konwentu krakowskiego, za którą proszę o modlitwy ś[więte]. S[iostro] A[ntonina] K[lara] od P[ana] J[ezusa]<sup>14</sup>. Tekst kroniki klasztoru pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny mieści się na kartach 118–123: „Krótkie opisanie fundacyj klasztoru Karmelitanek Bosych w Lublinie pod tytułem Najśw[iętszej] P[anny] Maryjej Niepokalanego Poczęcia r[oku] P[añskiego] 1649. Dnia 11 kwietnia”.

## Zasady transkrypcji

Transkrypcja uwzględnia autopoprawki kopistki (nadpisanie liter i sylab).

W transkrypcji zastosowano współczesną grafie, zasady interpunkcyjne i ortograficzne.

Zmodernizowano pisownię wielkich i małych liter. Wielką literą rozpoczynają się nazwy odnoszące się do osób *sacrum* oraz zaimki osobowe odnoszące się do nich (np. *Naszego Pana Jezusa i Matki Jego*), a także określenia sakralne typu doktrynalnego (np. *Najświętszy Sakrament*). Wielką literę utrzymano wobec określeń grzecznościowych i etykietałnych, np. *Wielebny Ojciec Nasz, Jaśnie Wielmożna Miłościwa Pani*.

Skróty rozwiązano w nawiasach kwadratowych, np. *Najśw.* → *Najśw[iętszy]*; *P. Bog* → *P[an] Bóg*.

Uwspółcześniono formy przysłówkowe: *na ten czas* → *natenczas*, *pod czas* → *podczas*, pozostawiając formę: *pod ten czas*. Zachowano łączną pisownię *potym* (znaczenie przysłówkowe).

Usunięto podwojenia spółgłoskowe – geminaty: *suffragan* → *sufragan*, *kommunikowały* → *kommunikowały*; *bossych* → *bosych*.

Formy z *o*, *ó*, *u* transkrybowano zgodnie z wymogami dzisiejszej ortografii: *kościółek* → *kościółek*.

Zmodernizowano zapis spółgłosek *s* || *ś* || *sz* oraz *z* || *ź* || *ż*, wyrównując oznaczenia zmiękczeń spółgłoskowych *ś*, *ć*, np. *umyslnie* → *umyślnie*, oraz zapis znaków diakrytycznych: *zeby* → *żeby*, *pomnozenia* → *pomnożenia*.

Zmodernizowano formy imiesłowowe, np. *przyszedzsy* → *przyszedłszy*

Pozostawiono dawną formę *jesli*.

Wyrazy obcego pochodzenia spolonizowano, np. *vota* → *wota*, pozostawiając jednak w nagłówku zwyczajowo inicjujące teksty w środowisku karmelitańskim sformułowanie: *Joseph – Iesus – Maria – Theresia*.

Pozostawiono dawną formę *Betleem* – *Betlejem*.

Pozostawiono formy czasownikowe: *uchadzić*, *spowiedać*, *wykonywając*. Podążając za przekazem, pozostawiono formy typu: *wyszciu* – *wyjściu*.

Pozostawiono wzdłużone formy dopełniaczowe i miejscownikowe: *procesyjej*, *monstrancyjej*.

Pozostawiono oboczności w wyrazach *wszytek* – *wszystek*, *wszytkie* – *wszystkie*.

Zmodernizowano zapis *i*, *j*, *y*, np. *iakoby* → *jakoby*, *tey* → *tej*, *iey* → *jej*, *y* → *i*, *ie* → *je*.

Pozostawiono oboczne zapisy głosek *a* || *e*.

Uwspółcześniono unosowione formy: *mięszkalimy* → *mieszkaliliśmy*.

<sup>14</sup> Antonina Klara od Jezusa, Maryi i Józefa, Klara Rodecka, w klasztorze św. Marcina od 24 sierpnia 1711 roku, zmarła w 1740 roku (Gil, 1999, s. 45).



W rzeczownikach obcego pochodzenia, w których obok *i*, *y* występuje samogłoska, zastosowano wzdłużenia: *provincyał* → *provincyjał*, *procesya* → *procesyja*.

Nosowość samogłosek sprowadzono do dzisiejszej postaci. Respektowano oboczność *ą* || *ę* w formach typu: *moją* – *moję*, *nią* – *nię*. Zachowano formę zaimka dzierżawczego: *twoję*.

W transkrypcji zachowano dawne formy fleksyjne. Utrzymano narzędnikową i miejscownikową końcówkę liczby pojedynczej *-em*, *-emi* w i narzędniku liczby mnogiej w odmianie przymiotnika, np. *sakramentalnemi*.

## Aparat krytyczny

*drew<ni>anym* – poprawka wydawcy, w rękopisie: *drewranym*.

## Kronika klasztoru lubelskiego Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

Joseph Iesus Maria Theresia

### Krótkie opisanie fundacyjnej klasztoru karmelitanek bosych w Lublinie pod tytułem Najśw[iętszej] P[anny] Maryjej Niepokalanego Poczęcia r[oku] P[ańskiego] 1649, dnia 11 kwietnia

W roku Pańskim 1645 przyjechał W[ielebny] O[jciec] N[asz] wizytator do Polski, W[ielebny] O[jciec] Piotr<sup>15</sup>, przez którego fundatorowie<sup>16</sup> staranie czynili około tej fundacyjnej, kosztu nie żałując, zapisy uczynili na sto tysięcy i o to prosili osobliwie, żeby naznaczone były na tę fundację te zakonnice, to jest: W[ielebna] M[atka] Anna od Pana Jezusa i W[ielebna] M[atka] Barbara od Najśw[iętszego] Sakramentu<sup>17</sup>, i te-ż naznaczone były. Pragnęła też fundatorka, J[asnie] W[ielmożna] M[ilościwa] Pani Daniełowiczowa, podskarbina koronna, żeby ten klasztor pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Panny Najśw[iętszej] był założony, i tak się stało. Miała też któraś z nich, czy W[ielebna] Matka, czy fundatorka natchnienie, żeby od Najśw[iętszej] Panny nie odłączać jej oblubieńca. I tak przydany jest święty Józef, ojciec nasz.

<sup>15</sup> Piotr od św. Hipolita, Girolamo Grassolini, 1596–1667, w 1645 roku wizytator prowincji polskiej z ramienia generała zakonu, w latach 30. XVII wieku lektor filozofii w klasztorze św. Michała w Krakowie i przeor tego klasztoru.

<sup>16</sup> Fundatorami klasztoru byli Jan Mikołaj Daniłowicz h. Sas (1607–1650), podskarbi koronny i Zofia z Tęczyna Daniłowiczowa (1615–1655). Za sprawą Daniłowiczowej powstał także kolejny klasztor karmelitanek, w 1665 roku ufundowała go w Poznaniu. Obydwoje fundatorzy zostali pochowani w klasztorze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (Wanat, 1979, s. 654).

<sup>17</sup> Anna od Jezusa (Jadwiga Stobieńska) – córka Benedykta, (1593–1649), w zakonie od 1612 roku, profeska krakowska, fundatorka klasztoru lubelskiego św. Józefa, wieloletnia przeorysza i mistrzyni nowicjuszek. Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu (Teofila z Kretkowskich Zadzikowa) – córka Andrzeja, żona Jana Zadzika (1609–1670), w klasztorze św. Józefa od 1634 roku, fundatorka konwentu Niepokalanego Poczęcia w Lublinie i klasztoru Najświętszego Imienia Maryi w Poznaniu, nauczycielka, przeorysza, mistrzyni. Właściwe imię zakonne Teofili z Kretkowskich Zadzikowej brzmiało Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu, ale źródła zakonne często skracają je do Barbara od Najświętszego Sakramentu, matka Barbara (co widać w edycji sporządzonej przez Gila), stąd pewna niekonsekwencja. Obydwa imiona odnoszą się jednak do jednej osoby.

W roku Pańskim 1645, dnia 21 października, w niedzielę drugą po świętkach, zakładano pierwszy kamień z wielkimi tryumfami, jakich tryumfów nie pamiętali, aby tak wielkie miały być w tym mieście, gdyż rozliczność muzyki wielka była, ogniów dostatek, co w beczki smoły lali i tak palili, że wszystko miasto w wielkim było oświeceniu. Rozbito namiot wielki, piękny, pod którym msza św[ięta] pierwsza odprawowała się, którą miał J[ego] M[iłość] ks[iądz] sufragan krakowski<sup>18</sup> przed obrazem Najśw[iętszej] Panny Niepokalanie Poczęcia<sup>19</sup>. A ten obraz umyślnie kazała fundatorka wymalować, malarzowi, nim go wymalował, przez dziewięć dni kazała pościć, spowiedać się i komunikować. Jakoż wielkie łaski przy tym obrazie Pan Bóg pokazuje, i siła ludu daje wota, których Pan Bóg w różnych utrapieniach i chorobach pociesza. I dziwna rzecz, że tenże malarz, co go malował, chciał go przemalować, a żadną miarą takiego potrafić nie mógł<sup>20</sup>.

Przy tej mszy św[iętej] pierwszej, co ją miał J[ego] M[iłość] Ks[iądz] sufragan, kiedy dawał ludziom komuniją, gdyż zupełny był odpust, wszystkie komunikanty i puszki wysypały się na ziemię, z którego trafunku W[ielebny] O[jciec] Hieronim od św[iętego] Józefa<sup>21</sup> wziął sobie materiją na kazanie, powiedając: „że tak Pan umiłował to miejsce, że sam pod Osobami Sakramentalnemi chciał te grunty poświęcić i ta Najśw[iętsza] Hostyja dotknęła się ziemię”, z czego fundatorka i wszyscy wielce byli rozweseleni, a owe tryumfy powtarzane i w dzień, i w nocy na przemiany<sup>22</sup>, ręczne muzyki grały i wielkie ognie palono. Patrzyły na to matki i siostry z klasztoru św[iętego] Józefa wychwalając Boga i życząc na tym tam miejscu pomnożenia chwały jego świętej<sup>23</sup>. Osobliwie<sup>24</sup> W[ielebna] Matka Anna gorące akty czyniła: „Nic to, Boże, choćby dla jednej tylko duszy, żeby mu się nadała, a żyła według smaku jego”.

Zaczęli potem murować klasztor tak sporo<sup>25</sup>, że za dwie lecie stanął i mury wyniosłe oprócz kościoła. Pod ten czas trafiło się, iż [miasto] gorzało wielkim pożarem blisko nowej fabryki<sup>26</sup>, na którym miejscu było jeszcze wiele drewnianego budowania. W[ielebna] M[atka] Anna udała się na modlitwę do św. Józefa i obraz jego ku temu miejscu obróciwszy mówiła: „Pokaż Panie wolę Twoją – jeśli chcesz na tym miejscu mieć chwałę swoją, obroń go”. I dziwna rzecz – obrocił P[an] Bóg tak, że na onym miejscu najmniejsza rzecz nie zgorzała, co na tym placu była<sup>27</sup>.

<sup>18</sup> Od 1642 roku biskupem krakowskim był Piotr Gembicki h. Nałęcz (1585–1657), a sufraganem Wojciech (Albert) Lipnicki h. Hołobok (1577–1657).

<sup>19</sup> Obraz ten towarzyszył początkom także w wojennych podróżach (*Żywoć matki Barbary*, 2013, s. 132).

<sup>20</sup> *potrafić nie mógł* – nie był w stanie tego dokonać. Tematyka obrazów malowanych na zlecenie Daniłowiczowej, również karmelitanek, pojawia się kilkakrotnie w *Żywocie Matki Barbary...*, gdzie mowa jest o tym, jak Daniłowiczowa kazała malować obrazy niezgodnie z przekazem ewangelicznym, ale za to zgodnie z wizją Teresy Barbary (*Żywoć Matki Barbary*, 2013, s. 84).

<sup>21</sup> Prawdopodobnie jest to błąd kopistki, chodzi o Hieronima od św. Jacka (Hiacynta), Jędrzeja Cyrusa (1603–1647), blisko w tym czasie związanego z karmelitanekami i Lublinem, słynnego kaznodzieję tego okresu, znanego z konceptystycznych kazań. Na temat Hieronima od św. Józefa brak jakichkolwiek danych.

<sup>22</sup> *na przemiany* – na zmianę, naprzemiennie.

<sup>23</sup> Opis tego przejścia, choć znacznie mniej szczegółowy, znajduje się też w kronice józafatek (*Kronika klasztoru karmelitanek*, 2012, s. 101–103).

<sup>24</sup> *osobliwie* – zwłaszcza; w szczególności sposób.

<sup>25</sup> *sporo* – szybko.

<sup>26</sup> *fabryka* – budowla.

<sup>27</sup> O tego rodzaju praktykach często wspomina kronika józafatek (*Kronika klasztoru karmelitanek*, 2012, s. 93).

W roku P[zańskim] 1648 nastąpiły wielkie trwogi od Kozaków, zaczynam<sup>28</sup> musieliśmy z klasztoru naszego św. Józefa uchodzić. Fabryki też nie skończono. Na tej ucieczce byliśmy siedm miesięcy, w Janowcu<sup>29</sup> miesiąc, w Warszawie miesiąc, gdzie też nasza fundatorka najmiłsza przygarnęła nas do siebie, lubo i jej dwór był w wielkiej ciasności, bo pod ten czas trudno było o miejsce, a zwłaszcza nam. Miałyśmy okazyją uważać<sup>30</sup>, jako Najśw[ięt-sza] Panna nie miała miejsca w Betleem<sup>31</sup>. A będąc tam w wielkiej ciasności, radziły matki, gdzieby dalej uchadzić. Zdarzył Pan Bóg, że tam był w Warszawie J[ego] Mość Pan Stanisław Kretkowski<sup>32</sup>, brat rodzony W[ielebnej] M[atki] Barbary, który nawiedzając matki zrozumiał, żeśmy prawie nie wiedzieli, gdzie się udać. Ofiarował nam z miłości swojej dwór w Budziszawiu<sup>33</sup>, majątności swojej w Wielkiej Polsce, gdzie pod ten czas był pokój. Mieszkaliśmy tam spokojnie i opatrowano nas żywnością.

Fundatorka nasza czyniła wielkie staranie, żeby się jako najprędzej fundacyja stanęła. Kazała drewniany dom sposobić na klasztor nie czekając murów, żeby w dzień św[iętego] Józefa zaczęła się fundacyja. Już takie było postanowienie, jednakże inaksza<sup>34</sup> była wola Boża. A najbardziej przeszkodziła temu śmierć W[ielebnej] M[atki] Anny<sup>35</sup>, którą Pan po jej wiernych pracach wziął już do siebie na odpoczynek. Ta W[ielebna] Matka wiedząc już jakoby zapewne bliskie zejście<sup>36</sup> swoje i to, że nie miała iść na tę fundacyję sama, zlecała wszystko staranie około tej fundacyjej W[ielebnej] M[atce] Barbarze Teresie od Najśw[iętszego] Sakramentu, oddając jej wszystkie sprawy i rzeczy należące temu miejscu, jasnie dając znać, że już Pan Bóg tę pracę na M[atkę] Barbarę kładzie, sama się gotując do wieczności.

Zachorzała pod oktawą Trzech Królów a skończyła tę śmiertelność<sup>37</sup> 28 dnia stycznia w Budziszawiu. O, jako z ciężkim utrapieniem pozostałych córek! Tu nie można o tym pisać<sup>38</sup>. Jednak pozostała utrapiona fundatorka dobrodziejka nasza, dlaczego już słabo poczęła była myśleć<sup>39</sup> o fundacyjej abo raczej z jakiejś<sup>40</sup> desperacyjej chciała wszystkiemu dać pokój, i z tej przyczyny odwlokło się dalej, że nie w dzień św. Józefa zaczęła się fundacyja.

<sup>28</sup> *zaczynam* – stąd.

<sup>29</sup> Janowiec nad Wisłą, w tym czasie w dobrach rodziny Tarłów.

<sup>30</sup> *uważać* – rozważać.

<sup>31</sup> *Betleem* – Betlejem.

<sup>32</sup> Stanisław Kretkowski, syn Andrzeja, wojewody brzesko-kujawskiego, brat Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu, o nim również piszą karmelitanki od św. Józefa (*Kronika klasztoru karmelitanek*, 2012, s. 98).

<sup>33</sup> Budziszaw na Kujawach k. Żnina.

<sup>34</sup> *inaksza* – inna.

<sup>35</sup> Anna od Jezusa, Jadwiga Stobieńska, zob. przyp. 17.

<sup>36</sup> *zejście* – zejście.

<sup>37</sup> *śmiertelność* – umieranie.

<sup>38</sup> Fragment ten można dwójako interpretować. Po pierwsze kronika, według autorki, nie była sposobem na wyrażanie emocji, po drugie „tu nie można o tym pisać” sugeruje, że szczegółowy opis śmierci i życia matki Anny od Jezusa znajdzie swoje miejsce w oddzielnym żywocie karmelitanki. Podobne sformułowania odsyłające do innych źródeł pisanych w konwencji znaleźć można w kronice józafatek (*Kronika klasztoru karmelitanek bosych*, 2012, s. 80).

<sup>39</sup> *słabo poczęła myśleć* – zwątpiła.

<sup>40</sup> *jakiejś* – jakiejś.

Potym<sup>41</sup> ukoiksi się nieco w żalu, gdy jej też perswadował W[ielebny] O[jciec] Ambroży od Najśw[iętszej] Panny<sup>42</sup>, mówiąc jej: „że lubo<sup>43</sup> W[ielebna] Matka Anna umarła, ma Pan wiele w swoim zakonie<sup>44</sup>, osobliwie jej przypominając M[atkę] Barbarę, którą ona bardzo kochała. Umyśliła zatym<sup>45</sup> fundatorka nasza, i sam fundator, żeby nas z tej ucieczki do klasztoru zawieść. Co skutko wykonywając<sup>46</sup>, przyjechała sama po nas do Wielkiej Polski i swym kosztem zawiozła nas do Lublina, tymczasem każąc gotować klaszterek drewniany i przysposabiać wszystko, żeby zaraz przyjachawszy, mogła wprowadzić matki na fundacyję.

Przyjechalimy do Lublina w piątek przed niedzielę przewodnią<sup>47</sup> dnia 9 kwietnia. Zostałyśmy na noc na nowej fabryce. Nazajutrz jechaliśmy do klasztoru św[iętego] Józefa tam jedną noc przemocowawszy. Nazajutrz w niedzielę przewodnią 11 dnia kwietnia r[oku] P[ąńskiego] 1649 zaczęła się fundacyja. Wysły trzy matki z klasztoru św[iętego] Józefa: W[ielebna] M[atka] Barbara od Najśw[iętszego] Sakramentu, W[ielebna] M[atka] Maria Magdalena od Zbawiciela i W[ielebna] M[atka] Beata Kolumba od Pana Jezusa<sup>48</sup> w procesyjce za Najśw[iętym] Sakramentem, który niósł w monstrancjce W[ielebny] O[jciec] prowincyał, O[jciec] Michał od Zwiastowania Najś[więtszej] Panny<sup>49</sup>. Prowadziła W[ielebną] M[atkę] Barbarę sama fundatorka pod rękę, a drugie dwie matki insze panie senatorki. Muzyka rozliczna na wszystkich miejscach była porożadzana<sup>50</sup>, wdzięcznie i tryumfalnie grając i śpiewając. A począcwszy od klasztoru św. Józefa aż do nowej fundacyjce wszystkie ziemia była sukmem obita, a miejscami po bokach różne obicia i szpalery. Pan Bóg też był dał z dobroci swojej, że dzień był bardzo piękny i jasno słońce świeciło. Jednym słowem mówiąc, wielce tryumfalna była procesyjca z niemalą ludzi gromadą<sup>51</sup>.

Przyszedłszy na miejsce, w kościółku, natenczas jeszcze dREW<ni>anym, były przez nabożeństwo. Mszę św[iętą] odprawił W[ielebny] nasz prowincyał z muzyką dość piękną i Najś[więtszy] Sakrament postawił, na której mszy św[iętej] komunikowały zakonnice. Kazanie miał W[ielebny] O[jciec] Szymon od Najś[więtszej] Panny<sup>52</sup>. Po skończeniu nabożeństwa wprowadziła matki fundatorka do klasztoru, natenczas jeszcze drewnianego. Weszło wiele państwa i duchownych wprowadzać je i zaraz oddawała klucze matce Barbarze. W wielkiej pocieszce zostawała i obfitowała fundatorka, że przyszło do skutku jej pragnienie<sup>53</sup>.

<sup>41</sup> *potym* – potem.

<sup>42</sup> Ambroży od św. Maryi, 1640–1643, definitor prowincjalny, w latach 1643–1646 przeor lubelskiego klasztoru karmelitów bosych.

<sup>43</sup> *lubo* – chociaż.

<sup>44</sup> *wiele w swoim zakonie* – wiele innych godnych zakonnic w zakonie.

<sup>45</sup> *zatym* – zatem.

<sup>46</sup> *skutko wykonywając* – realizując, urzeczywistniając.

<sup>47</sup> *niedziela przewodnia* – pierwsza niedziela po niedzieli wielkanocnej.

<sup>48</sup> Beata Kolumba od Dzieciątka Jezus (od Jezusa) Agnieszka Drzewicka, 1620–1670, profeska klasztoru św. Józefa, fundatorka konwentu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, przeorysta tego klasztoru w latach 1665–1668.

<sup>49</sup> Michał od Zwiastowania, Miguel de Vidard, 1589–1655, Hiszpan, od około 1620 roku w Polsce; przeor klasztorów poznańskiego, lubelskiego, wileńskiego oraz krakowskiego, wizytator generalny prowincji niemieckiej w 1649 roku był prowincjałem polskim.

<sup>50</sup> *na wszystkich miejscach była porożadzana* – była umieszczona w wielu miejscach po drodze.

<sup>51</sup> Podobny przekaz znajduje się w żywocie Teresy Barbary (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 98).

<sup>52</sup> Szymon Paweł od Jezusa i Maryi, ok. 1610–1650, przeor wiśnicki, definitor prowincjalny.

<sup>53</sup> Podobnie ujęta rzecz w żywocie Teresy Barbary (zob. *Żywot matki Barbary*, 2013, s. 98–99).

Po wyszciu<sup>54</sup> ludzi z klasztoru, z klauzury, zamknęły się one trzy matki w klasztoru swoim, będąc napełnione jakąś niezwykłą w Boga wesołością, gdyż i powierzchownie<sup>55</sup> tego pokryć<sup>56</sup> nie mogły, bo tak jak jedna na drugą pojrzała<sup>57</sup>, srodze się śmiały, i spytała jedna drugiej: „z czego się W[ielebna] M[atka] śmieje?”. Owa jej odpowiedziała: „z tego co i W[asza] M[iłość]”<sup>58</sup>. To jeszcze większej przybywało wesołości, a to znak był, że miały ekstraordinaryjną<sup>59</sup> łaskę i wewnętrzną kontentę<sup>60</sup>, która i powierzchownie<sup>61</sup> nie mogła się zataić.

We śródę, to jest dnia 14 kwietnia była elekcyja. W[ielebna] M[atka] Barbara obrana przeoryszą, a W[ielebna] M[atka] Magdalena podprzeoryszą. W tenże dzień wzięła habit ś[więty] matka Anna<sup>62</sup>, pierwsza w tym domu, który akt z wielkim tryumfem był odprawowany, kazanie miał W[ielebny] O[jciec] Szymon od Najśw[iętszej] Panny dziwnie piękne<sup>63</sup>.

Wracam się do tego dnia, w który stanęła klauzura, iż będąc te matki pełne wesela Ducha Przenajśw[iętszego] w wielkim ubóstwie zaczynały tę fundacyję. Gdyż lubo<sup>64</sup> fundatorka dobrodziejka nasza wszelką pilność czyniła, żeby matki miały, co jedno<sup>65</sup> potrzeba i żeby im na niczym nie zeszło, jednak dla ich zasługi Pan Bog sporządzał, że im siła rzeczy potrzebnych nie dostawało<sup>66</sup>, których one potrzebowały, ponieważ wyszły z klasztoru od matek św. Józefa najmniejszej rzeczy nic nie wzięwszy, prócz habitów, w których wyszły, a brewiarzów<sup>67</sup>. Będąc tedy w tym św[iętym] ubóstwie żadnego znaku po sobie nie pokazały abo<sup>68</sup> jakiej niecierpliwości, nikt też tego po nich nie postrzegł, gdyż dodawano od dobrodziejki dostatkiem wielkim do napoju i jedzenia, ale że nie swego czasu, a my akty swoje zakonne<sup>69</sup> w porządku trzymając, musiały owego nie zażyć. Bez soli długi czas jadały, że jej nie miały, piwa przy obiedzie nie miewa-

<sup>54</sup> wyszciu – wyjściu.

<sup>55</sup> powierzchownie – zewnętrznie.

<sup>56</sup> pokryć – ukryć, zataić.

<sup>57</sup> pojrzała – spojrzała.

<sup>58</sup> Motyw śmiejącej się Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu i śmiejących się zakonnice powtarza się kilkakrotnie w *Żywocie matki Barbary* i jest znakiem rozpoznawczym Marii Magdaleny od Zbawiciela jako autorki (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 55, 95, 199).

<sup>59</sup> ekstraordinaryjną – nadzwyczajną.

<sup>60</sup> wewnętrzną kontentę – wewnętrzną, duchową radością.

<sup>61</sup> powierzchownie – na zewnątrz.

<sup>62</sup> Anna Barbara od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, w klasztorze od 1649 do ok. 1684, w 1670 roku podprzeorysza konwentu (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 99; Gil, 1999, s. 143).

<sup>63</sup> To samo o kazaniu w żywocie (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 98).

<sup>64</sup> lubo – chociaż.

<sup>65</sup> co jedno – co tylko.

<sup>66</sup> siła rzeczy potrzebnych nie dostawało – wielu niezbędnych rzeczy [im] brakowało.

<sup>67</sup> „Nagie wyjście” jest znacznie bardziej szczegółowo opisane w żywocie Teresy Barbary (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 96–98).

<sup>68</sup> abo – albo.

<sup>69</sup> akty zakonne – stały porządek dnia klasztornego regulowany był przede wszystkim przez godziny liturgiczne i Regułę i konstytucje zakonnice karmelitanek bosych Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu, z włoskiego na polski przetłumaczone, druk Andrzej Piotrkowczyk, Kraków 1635. Najwyraźniej apro wizacja zapewniana przez Daniłowiczową dochodziła do bosaczek w porach ich obowiązków modlitewnych, przez co mniszki nie mogły korzystać z wiktu oferowanego przez opiekunkę.

ły, aż podczas dormicyj<sup>70</sup> dopiero przynosili srogi dzban piwa, wina kilka flasz. To owe, mając okazji do umartwienia, niezmierną wesołość miały i śmiejąc się serdecznie mówiły: „A gdzież my ten napój podziejemy?”<sup>71</sup>

Czwartego dnia po zamknięciu się w klauzurze była elekcyja, jako się wyżej opisało. O, jako to miła była elekcyja, kiedy jedna dzwoniła w obadwa<sup>72</sup> dzwonki, a matka przeorysza z drugą musiała sobie śpiewać *Te Deum laudamus*<sup>73</sup>. W tenże zaraz dzień przyjęta do abitu<sup>74</sup> zakonnego i zaraz habit brała na chorystki siostra Anna Barbara od Niepokalanego Poczęcia Panny Przenajświętszej Maryi<sup>75</sup>. Z wielkim tryumfem odprawił się ten akt, fundatorka go sprawowała, muzyki wielkość pięknej bardzo. Siostra *sponsa*<sup>76</sup> niezmiernie bogato była ubrana i z wielką ducha gorącością szła, i do zakonu świętego. Niech wszystko będzie na wieczne uwielbienie Najświętszego Pana Oblubieńca naszego, Pana Jezusa i Matki Jego najczystszej. Amen.

## Bibliografia podmiotowa

- Księga fundacyj klasztorów karmelitanek bosych Prowincyj Polskiej Ducha Świętego*. Rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych. Sygn. 255.
- Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych* Kraków. Klasztor św. Marcina (1904). Wyd. R. Kalinowski. Kraków: Czas.
- Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*. Warszawa (1902). Wyd. R. Kalinowski. Kraków: Czas.
- Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych*. Wilno (1900). Wyd. R. Kalinowski. Kraków: Czas.
- Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku: rzecz osnuta na kronikach klasztornych*. Lwów–Warszawa (1901). Wyd. Rafał Kalinowski. Kraków: Czas.

<sup>70</sup> *dormicyj* – pory snu.

<sup>71</sup> Narracja o jedzeniu i piciu w pierwszych dniach istnienia konwentu jest tożsama z opisem w żywocie Zadzikowej (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 96–100).

<sup>72</sup> *obadwa* – obydwu. W liturgii trydenckiej w czasie mszy dzwonek był używany dwukrotnie.

<sup>73</sup> *Te Deum Laudamus* – Ciebie Boga wysławiamy, uroczysty hymn z IV wieku przypisywany św. Ambrożemu biskupowi Mediolanu, który według przekazów miał zostać ułożony na okoliczność chrztu św. Augustyna, biskupa Hippony.

<sup>74</sup> *abitu* – habitu. Wspomniana Anna Barbara od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny wstąpiła do klasztoru „dwustopniowo”, w tym miejscu mowa jest o uroczystości obłóczyn, podczas gdy uroczysta msza odbyła się dzień wcześniej. Co interesujące, w kronice nie wspomniano o jeszcze jednej siostrze – konwersce przyjętej wówczas do klasztoru – prawdopodobnie ze względu na to, że s. Klara była dość kłopotliwą mieszkanką, notorycznie łamiącą zasady i podjadającą skrycie, za co posądzano ją o sprowadzenie na konwent kary wszy (*Żywot matki Barbary*, 2013, s. 100).

<sup>75</sup> Anna Barbara od Niepokalanego Poczęcia, pierwsza profeska klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, w klasztorze od 1649 roku, po 1670 roku była podprzeoryszą.

<sup>76</sup> *sponsa* – oblubienica, tu składająca śluby zakonne.

- Kronika klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Lublinie* (2012). Oprac. C. Gil. Poznań: Flos Carmeli. *Krótkie opisanie założenia klasztoru panieńskiego Zakonu Karmelitańskiego Reformowanego w Lublinie*. Rkps Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Krakowie. Sygn. AP 104.
- Kucharski, S. (2011). *Dzieła*. Oprac. A.M. Sopart. T. 1–2. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Reguła i konstytucje zakonnic karmelitanek bosych Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu, z włoskiego na polski przetłumaczone* (1635). Kraków: Andrzej Piotrkowczyk.
- Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej), karmelitanki bosej (1609–1670)* (2013). Oprac. C. Gil. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

## Bibliografia przedmiotowa

- Borkowska, M. (1996). *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gil, C. (1997). *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVII i XVIII wieku*. Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych.
- Gil, C. (1999). *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Górski, K., Borkowska, M. (1984). *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.* Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Grześkowiak, R., Gwóźdźnik, J., Nowicka-Struska, A. (2020). *Karmelitańskie adaptacje Pia desideria Hermana Hugona z XVII i XVIII wieku*. Warszawa: Neriton.
- Gwóźdźnik, J. (2015). *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowicka-Struska, A. (2014). Dom i świat. Prywatność domu klasztorowego w świetle kroniki karmelitanek bosych klasztoru św. Józefa w Lublinie i tekstów regulujących ich życie w Karmelu. W: M. Jarczykowa, R. Ryba (red.), *Sarmackie theatrum. W kręgu rodziny i prywatności* (s. 187–208). T. 7. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowicka-Struska, A. (2015). Listy w kręgu kulturowym karmelitanek bosych w XVII i XVIII wieku. Ze studiów nad rękopisami z Biblioteki Karmelitanek Bosych. W: M. Olma, P. Borek (red.), *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej. Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historycznoliteracka* (s. 193–214). T. 5. Kraków: Collegium Columbinum.
- Nowicka-Struska, A. (2016a). Duchowość i piśmiennictwo karmelitańskie w Polsce XVII i XVIII wieku. W: A. Nowicka-Jezowa (red.), *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości* (s. 344–393). T. 7. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Nowicka-Struska, A. (2016b). „Strzały serdeczne z Pisma Świętego i ojców świętych zrobione, a od dusze nabożnej ku niebu wypuszczone”. Siedemnastowieczna adaptacja „Pia desideria” Hermana Hugona z rękopisu lubelskich karmelitanek bosych klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. *Terminus*, 17 (2), 131–159.
- Nowicka-Struska, A. (2018). Opowieści szeptane. O bliskości kobiet na podstawie żywotopisarstwa lubelskich karmelitanek bosych. W: M. Hanusiewicz-Lavallee, W. Pawlak (red.), *Sława z dowcipu sama wiecznie stoi... Prace ofiarowane Pani Profesor Alinie Nowickiej-Jezowej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej* (s. 213–229). Lublin: KUL.

- Nowicka-Struska, A. (2019). Za murami klasztoru. Historiografia lubelskich karmelitanek bosych. *Acta Universitatis Lodzianis Folia Litteraria Polonica*, 64 (2), 79–116.
- Nowicka-Struska, A. (2020). Description of the Journey to Vilnius of Sister Mary Magdalene of the Saviour, Anna Żaboklicka, a Discalced Carmelite Nun from Lublin. The First Polish Woman's Travel Journal from 1638. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*, 38, 27–52.
- Nowicka-Struska, A. (2022). „Księga fundacyj klasztorów karmelitanek bosych prowincyj polskiej Ducha świętego” - projekt historiograficzny, artystyczny i niezwykła książka rękopiśmienna krakowskich zakonnic z początku XVIII wieku. *Facta Simonidis*, 15, 11–27.
- Partyka, J. (2004). *Żona wyćwiczona. Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*. Warszawa: IBL PAN.
- Pavlouskaya, H. (2016). *Grodzieńskie kroniki klasztorne XVII i XVIII wieku Formy gatunkowe i aspekty komunikacyjne*. Warszawa: DiG.
- Popławska, H. (2006). *Kultura literacka karmelitanek bosych (XVII–XVIII wiek)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Targosz, K. (2002). *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII wieku o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków: Czuwajmy.
- Wanat, J.B. (1979). *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*. Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych.

## Chronicle of the Discalced Carmelite Convent of St. Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary in Lublin – a lost order book from the 17th century

### Summary

At the beginning of the 20th century, several monastic chronicles of the Discalced Carmelite nuns were published: Vilnius, Warsaw, Krakow, and fragments of Lvov. The preserved registers show women writing according to repetitive rules, temperamental diarists, and storytellers sharing stories and gossiping on paper. Of the preserved home chronicles kept by convents of Carmelite nuns, the fate of a few remains unknown, including the chronicles of the Lublin convent of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary. Despite the book of Lublin nuns, a chronicle of the monastery of St. Joseph has remained.

**Słowa kluczowe:** kobiety, zakony, karmelitanki bosc, kronikarstwo, rękopisy, XVII wiek, Lublin

**Keywords:** women, religious orders, Discalced Carmelite nuns, chronicles, manuscripts, 17th century, Lublin